



Region warmińsko - mazurski liderem w kształceniu polskich rolników i hodowców.

Polska ma szansę podbić rynki europejskie i światowe. Czym? Tym co od lat ma najlepsze — rolnictwem. Instytut Badań i Innowacji to realna szansa nie tylko dla regionu warmińsko - mazurskiego, Polski ale również dla Europy i reszty świata na zdrowe, świeże i bezpieczne mięso. Inwestycja kosztować będzie 20 mln złotych.

— *Chcemy produkować dobro narodowe. Instytut to niezbędne przedsięwzięcie, by mierzyć się ze światowymi producentami. Musimy pielęgnować i rozwijać to, co mamy w Polsce najlepsze — tłumaczy Józef Wiśniewski, Prezes firmy WIPASZ S.A.*



Wizualizacja Instytutu Badań i Innowacji – część obiektu, w którym usytuowane będą sale konferencyjne.





Pasłek oczami Europy.

Niewiele osób wie, że pierwszymi osadnikami Pasłęka byli Holendrzy. Niewykluczone, że wkrótce nie tylko im znany będzie Pasłek, a dokładnie miejscowość Krosno (k/Pasłęka). Wszystko za sprawą innowacyjnej inwestycji, którą planuje firma WIPASZ S.A. będąca liderem produkcji pasz na polskim rynku, w porozumieniu z Uniwersytetem Warmińsko – Mazurskim. Jej następstwem będzie nowoczesny Instytut Badań i Innowacji, rozmieszczony na powierzchni 3 hektarów gruntów, leżących w sąsiedztwie drogi ekspresowej nr 7.

11 września br. rektor UWM, prof. Ryszard Górecki wraz z Józefem Wiśniewskim, Prezesem firmy WIPASZ S.A., podpisali w Kortowie list intencyjny o współpracy i rozwoju infrastruktury naukowej na rzecz polskiego rynku rolnego.

— To ważne wydarzenie, jedno z pierwszych w tym wymiarze na Warmii i Mazurach — zapewnia prof. Ryszard Górecki. — Taka współpraca uczelni i firmy z branży rolnej wpisuje się merytorycznie w strategię województwa w obszarze produkcji wysokiej jakości surowców zwierzęcych oraz pasz — dodaje prof. Górecki.

Jak wyjaśnia Szymon Kuprian, Dyrektor Finansowy Grupy WIPASZ S.A. podpisanie listu intencyjnego przez UWM to potwierdzenie tego, że budowa Instytutu w Krośnie to właściwy kierunek rozwoju.

Wsparcie i narzędzia dla polskich hodowców.

Instytut w swojej strukturze zakłada budowę dwóch obiektów, które zajmą około 11 tys. mkw. powierzchni: Laboratorium Bezpieczeństwa i Zdrowia Kurczaka oraz Laboratorium Produkcji Prosiąt.

Laboratorium ma być wsparciem dla hodowców i zapewnić im narzędzia, które pozwolą na poprawę jakości i bezpieczeństwa hodowli, na której skorzystamy my wszyscy. — *Wszystko co robimy, robimy z myślą o ludziach i o tym by wypromować polską markę. Dla nas bezwzględnie najważniejsza jest jakość* — mówi Józef Wiśniewski.

Laboratorium to odpowiedź na coraz bardziej wymagającego i świadomego klienta. Coraz więcej z nas zwraca uwagę na to co je. Chcemy jeść świeżo, zdrowo i smacznie. Żeby tak było, niezbędne są zmiany.

— *Jest coraz więcej zagrożeń na rynku kurczaka. Taki rodzaj badań jest potrzebny żeby móc je identyfikować i jednocześnie wyeliminować* — tłumaczy Szymon Kuprian.

Perspektywy dla Polski.

Inwestorzy projektu dodają, że jest on wynikiem rzetelnej obserwacji rynku, na którym brakuje takich przedsięwzięć. Utrata pozycji teraz, równa jest braku perspektyw dla Polski w przyszłości. Jak zgodnie twierdzą tylko rynek wspomóżony odpowiednim zapleczem badawczym, właściwą wiedzą i kompetencjami, jest w stanie konkurować z dobrze doinwestowanym i silnym jakościowo sektorem drobiarstwa zachodniego. Bez tego rodzaju inicjatyw polski rynek mięsa drobiowego i wieprzowego pozostanie bez szans wobec agresywnej konkurencji zagranicznej.

Klucz do sukcesu.

W ciągu ostatnich 10 lat produkcja drobiu w Polsce wzrosła dwuipółkrotnie, a eksport aż dwunastokrotnie. Z roku na rok przesuwamy się w rankingu największych europejskich producentów drobiu. Teraz produkujemy ok. 2 mln ton żywych kurcząt rocznie i w tym roku znajdziemy się na pierwszym miejscu w europejskim rankingu.

Zupełnie inaczej wygląda sektor trzody, który kurczy się i jest w odwrocie.

— *Od momentu wyzwolenia gospodarki nie udało nam się wykształcić dobrych wzorców produkcji prosiąt. — Hodowla w konsekwencji prowadzi do wysokich kosztów produkcji trzody chlewnej i niskiej konkurencyjności wobec innych krajów zachodnich – wyjaśnia Dariusz Hinz, Pełnomocnik Zarządu firmy WIPASZ S.A. ds. Rozwoju Rynku.*

Kluczem do sukcesu będzie innowacyjna produkcja własna prosiąt w Polsce, która dramatycznie spada.

— *Musimy postawić na innowację i naukę, by po pierwsze nie dać się wyprzedzić innym krajom w hodowli drobiu, w której jesteśmy liderem w Europie. A po drugie zrobić wszystko, by poprawić sytuację w produkcji trzody chlewnej bo obecnie jedna trzecia mięsa wieprzowego, która trafia do polskich sklepów, pochodzi z zagranicy* — informuje Dariusz Hinz.

Najważniejszy pierwszy krok

Zarówno władzom Uniwersytetu, jak i firmie WIPASZ S.A. zależy przede wszystkim na praktycznym wykorzystaniu rozwiązań, które powstaną w ramach działalności Instytutu, a które pozwolą na zażegnanie w/w problemu.

— *Firma WIPASZ stawia pierwszy krok w tym zakresie, by produkcja prosiąt w Polsce zaczęła konkurować z rynkiem zachodnim. Instytut zakłada rozwój sektora trzody chlewnej i dalsze wspomaganie polskiej gospodarki tak, by polska wieprzowina wróciła do łask — mówi Józef Wiśniewski.*

Instytut ma być też miejscem wzajemnej wymiany doświadczeń, szkoleń i spotkań branżowych. Ma nadzieję we współpracy z UWM wykształcić przyszłych specjalistów. Pomóc w tym mają planowane zajęcia dla studentów Uniwersytetu, hodowców i ich dzieci.

— *To dla nas motywacja i zobowiązanie do dalszego działania. Mamy duże doświadczenie i kompetencje na rynku żywienia zwierząt, jesteśmy największym*



polskim producentem pasz. — Wierzę, że posiadamy wiedzę i doświadczenie, które pozwolą na skuteczną współpracę między naszą firmą a uczelnią — dodaje Szymon Kuprian.

Obie strony zadeklarowały prowadzenie badań nad jakością, bezpieczeństwem hodowli i żywienia zwierząt, prowadzenie zajęć terenowych dla studentów oraz praktyczne wykorzystanie rozwiązań, które powstaną w ramach działalności Instytutu Badań i Innowacji.

Instytut Badań i Innowacji ma wprowadzić polskiego hodowcę kurczaka i trzody chlewnej na stałe do elity „Dobre, bo Polskie” i dać dla polskiego, jak również zagranicznego konsumenta gwarancję stuprocentowego bezpieczeństwa.